

# E. O.

---

## Zakład w Maleńcu przechodzi na emeryturę

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 234

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W dniu 15 IX, a więc w przeddzień imprezy, przeprowadzono próbny doświadczalny wytop bez udziału widzów, dokonany wyłącznie dla celów badawczych<sup>1</sup>. W dniu następnym piec ten, już dostatecznie ostudzony, udostępniony był widzom, którzy oglądali rezultat wytopu, tj. gąbkę metaliczną. Wytopy w dn. 16 i 17 IX miały natomiast charakter przede wszystkim dydaktyczny, stosowano więc przy nich np. dmuch miechowy. W niedzielę dnia 17 IX zademonstrowano końcową operację rozbiórki pieca w celu wyjęcia gorącej gąbki metalowej i przeprowadzono próby jej przekucia. Operacja ta zgromadziła wielu ciekawych, którzy otoczyli piec tak gęstym pierścieniem, że trzeba było wzywać pomocy Milicji Obywatelskiej dla utrzymania porządku.

Przez dwa dni członkowie Zespołu Historii Polskiej Techniki Hutniczej: prof. W. Różański, dr A. Mazur, mgr E. Nosek, dr K. Bielenin i doc. M. Radwan udzielali licznym wycieczkom szczegółowych, wielokrotnie powtarzanych wyjaśnień. Niektórzy z obserwujących wytop interesowali się specjalnie pomiarami gazów i temperatury, zadając przy tym często bardzo wnikliwe pytania, co, oczywiście, przedłużało objaśnienia.

Równoległe do wytopów odbywały się widowiska kiermaszowe. W osiedlu „prasłowiańskim” aktorzy teatru kieleckiego markowali życie jego mieszkańców: melli w żarnach zboże, kijankami prali bieliznę itd. W innym miejscu otwarto wystawę *Przemysł metalowy Kielecczyzny 1967*. Przy głównym dojeździe do placu wytopów usadowił się kiermasz handlowo-regionalny z „Cepelią” na czele. Kilka kuchni polowych zaspokajało apetyty uczestników, a wieczorem nad Słupią zapaliły się ognie sztuczne.

Oczywiście, wiele było okazji dla reporterów: pracowały ekipy Polskiego Radia i Telewizji, dzienniki i agencje prasowe przysłały specjalnych sprawozdawców. Odnotowywali oni wiele z tego, co widzieli, a resztą uzupełniali, lepiej czy gorzej, we własnym zakresie<sup>2</sup>.

Dochodzące głosy świadczą pozytywnie o całości imprezy. Tysiące ludzi wysłuchały objaśnień dokonywanych czynności, a w rozdawanych ulotkach znalazło popularnonaukowy wykład o *Świętokrzyskim procesie wytopu żelaza*. Pod tym względem impreza spełniła więc zadanie, a organizatorzy wykazali umiejętność realizacji widowiska, wychodząc zwycięsko z wielu trudności.

Mieczysław Radwan

## ZAKŁAD W MALEŃCU PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Dnia 4 listopada 1967 r. odbyło się uroczyste otwarcie nowego zakładu przemysłu metalowego w Maleńcu (woj. kieleckie). Jednocześnie zabytkowy zakład, w którym koło wodne porusza maszyny z lat trzydziestych XIX w.\*, przestaje działać jako wchodzący do planu gospodarczego zakład produkcyjny. Po remoncie przekształcił się on na muzeum, w którym praca będzie się odbywała jedynie na pokaz.

E. O.

<sup>1</sup> Por. informacje o poprzednich próbnym wytopach, m.in. w nrze 2/1967 „Kwartalnika”, s. 483.

<sup>2</sup> Por. w dziale *Z czasopism niniejszego numeru* informację *Prawdziwe i fałszywe odgłosy „Dymarek 67” w prasie* (s. 207).

\* Por. informację o tym zakładzie w sprawozdaniu *Kielecka konferencja obywatelska [...] w nrze 2/1956 „Kwartalnika”, ss. 465—466.*